

# GAZETA KRAKOWSKA

N<sup>ro</sup>. 79.

W NIEDZIELĘ DNIA 1. PAŹDIERNIKA 1797.

*Z Paryża d. 9. Września.*

Dla dopełnienia opisu ostatnich zdarzeń, przytaczamy niektóre w tej mierze szczegóły po różnych dziennikach rozrzucone.

Uformowanie gwardyi narodowej miało w dzień wybuchnienia nastąpić. Ciąto prawodawcze kończyło organizacyą swych grenadyerów, chcąc ich sobie zupełnie przychylni uczynić. Gotowało dekret oddalenia woysk od Paryża, a podobno chciało ieszcze do większych środków przystąpić, lub przynajmniej zadekretować podobne przez Thibaudeau projekta. Chciało iednem słowem, decydująco działać, gdy większość dyrektoryatu przewidywała jego zamiary i uprzedził ich w nocy d. 3 na 4 września, właśnie gdy obydwie komisye dozorcze nad salą dla przygotowania wielkich sposobów i zapewnienia ich pomyślności zgromadzone były. Jenerał Angereau poczynił w tej mierze wszystkie woyskowe rozporządzenia. Około godziny 4 z rana dwa wystrzały z armat, ieden

na nowem moście, drugi odpowiadający mu na moście narodowem, zapowiedziały przybycie i połączenie się woysk stojących w Vincennes i Meudon. Lewy brzeg Sekwany od mostu narodowego (Ludwika XV.) aż do mostu zminanego, został zaraz kilką tysięcy woyska osadzony. Ta linia woyskowa wsparta blisko 2000 ludzi na placu Greve, przypierała, prawą do ratusza, a lewą popartą w potrzebie od inwalidów, zajmowała miejsca w Carrousel i na placu Rewolucyi (Ludwika XV.) Szrodek stał całą siłą przy głównej kwaterze; artyllerya rozciągała się wzdłuż szkoły czterech narodów, i ratusza aż do mostu nowego. Głównie takim sposobem urządzone było, zamki Tuillery został woyskiem opasany. Jenerał Angereau wchodzi do kosztar grenadyerów ciąga prawodawczego mimo oporu ich komendanta Ramel, mówi do nich, oświadczając degradacyą komendanta Ramel, zdzierając im ramienne i aresztując go. Grenadyerowie udali się za jenerałem Angereau.

W tym samym czasie generał Lemoine na czele jednego wydziału wojska, wchodzi do zamku Tuillery, i aresztuje obydwie kommisysy dozorcze nad salą, do których się kilku innych członków było przyłączyło. Niektórzy z nich chcieli się opierać, już rękoma, już mową; między ostatnimi był Pichegru, ale nadaremnie. Wszyscy zostali do Templu zaprowadzeni, wyjąwszy kilku, którzy mieli to szczęście ucieczką się uratować.

Tym czasem na wystrząły z armat, uważane jako na gwałt, zgromadziło się za raz blisko 200 członków rady 500, a na sali rady starszych kilkadziesiąt. Generał Angereau przybywa: zapowiada członkom rady 500, iż ma od dyrektoryatu zlecenie przeniesienia ich sesysy do Odeon, dawniej teatru Francuzkiego. Jeden z członków odpowiada: "Dyrektoryat nie ma prawa podług swego upodobania odmieniać mieysce naszych sesysy; nie ustąpiemy chyba przemocy." Generał Angereau kazał postąpić wojsku, i w momencie sala zostaje próżną. Aubry jest wśród swych kolegów aresztowany. Groźby, wyrzekania, mówi gazeta narodowa, dały się słyszeć; lecz wnet wszystko się ucisza, sala zostaje wypróżnioną. W radzie starszych nie czyniono oporu. Gdy generał Angereau doniósł o rozkazie, który miał od dyrektoryatu, podniósł się jeden z członków i rzekł: Poddziemy na wezwanie dyrektoryatu; ocale nie Rzeczypospolitey wyciąga zapewne tych wielkich środków. Konstytucya musi na moment umilknąć, aby potem głośniejsz mowić."

Simeon prezydent rady 500 i Lafon-ladebat prezydent rady starszych udali się jeszcze przed południem z kilką członkami

przed drzwi swych sali i żądali otwarcia ich; lecz zwroceni nazad uczynili swoją protestacyą. Ułomek ten ciała prawodawczego zgromadził się na moment na ulicy S. Honoryusza. Było ich mowię 50 do 60, ale obawiając się żeby ich nie zaaresztowano, czym prędzey się rozeszali.

Przedmieścia S. Antoniego i Marceau przybyły zbronią, offiarując swe ramiona na obronę ciała prawodawczego i dyrektoryatu. To tylko jedno poruszenie ludu zaszło, i to w największym porządku. — Rogatki zamknięto, delizance wsztrzymano, kurjerowie tylko z urzędowemi depeszami odchodzili i poczta była dozwierana.

Ciało prawodawcze wydało także odezwę do narodu względem ostatniego krolewskiego spisku, która z oznajmionemi od dyrektoryatu do Paryżanów i do Francuzów odezwami (umieszczonemi już w tej gazecie) jednej jest treści.

Tak nazwany okół konstytucyyny otwart znowu swoje zchadzki w domu Mont morency.

Bywszy deputowany Chappe, chcąc się do Templu wcisnąć i z Pichegru rozmówić, został od kommandanta Templu generała Dutertre aresztowany.

Tuteyszy obywatel Betami oznajmił list, w którym co następuje przywodzi: Pewna osoba przyszła do niego imieniem brata generała Pichegru, offiarując mu nie tylko broń, ale znaczną nadgodę, gdyby się podiał uwolnić generała Pichegru z więzienia Templu, i że wiele osób już się do tego obowiązowało. Lecz Betami, który dawniej pod Pichegru służył, zaraz ten list oznajmił.

Gdy część wojskowej kommisysy na



wygnanie skazaną została rada 500 na propozycją Jourdana nową komisją z Talleyranda, Portes, Matin, Savory, Echassériaux i Jourdana wyznaczyła.

Wiść iakoby margrabiego de Bouillé aresztowano iest zmyślona. Dumourier zaś tu wcale nie był; więc nie prawda żeby miał oknem uciekać.

Brat Carnota także zład umknął. — Słychać że Barthelemy, który już w Templu siedzi do Madagascar ma być wywieziony.

Wiele osób, które na wyprowadzenie są skazane, wywieziono tym czasem do zamku Hamm. Wdowę Xżną Orieańską już także z ład wywieziono.

Słychać że jeden z zagranicznych naszych posłów najwięcej się do odkrycia królewskiego spisku przyłożył, i wiele względem niego objaśnienia uczynił.

Tutejsze pisma przywodzą, że terazniejszy minister zagranicznych związków Talleyrand Perigord chce swoy urząd złożyć.

Dwadzieścia dwóch tu najpierwszych emigrantów aresztowano, między którymi znajduje się Xżę Choiseul i margrabia de Breteuil, a procz tego miano 128 emigrantów, czyli 1500 podług drugich aresztować. Wiść jednak, że mają być wszyscy rozstrzelani, nie zdać się być prawdziwą.

W nocy d. 7 dekretowała rada 500, żeby członkowie trzeciej części we 24 godzin wykonali przysięgę nienawisci tronu, inaczej zaś za odpadłych uznani będą. Rada starszych potwierdziła zaraz tę rezolucyą. Postanowiono także, że wszyscy nieprawnie obrani reprezentanci dostaną paszporta i koszt na powrót.

Potwierdziło się, że terazniejszy minister sprawiedliwości Merlin de Douay na miejsce Barthelemy, a terazniejszy minister wewnętrzny Franciszek Neufchateau na miejsce Carnot do dyrektoryatu obrani zostali. W nocy na d. 8 przystąpiła rada 500 do obrania podług konstytucyi 10 kandydatów, z których rada starszych jednego na miejsce Barthelemy wybrać miała. Liczba głosujących członków w radzie 500 była 263, i ta następujących kandydatów obrata: 1. Fr. Neufchateau, minister wewnętrzny, 2. Merlin, minister sprawiedliwości, 3. generał Malsena, 4. generał Angereau, 5. Garat dawny minister, 6. Ernouf, głowa sztabu armii Sambry i Mozy, 7. Lecarlier, 8. Monge, dawniej minister marynarki, 9. Gohier dawniej minister sprawiedliwości, 10. Lacroix minister zagranicznych związków. Listę tę przesłano do rady starszych, która zaraz d. 8 do obrania przystąpiła. Liczba głosujących członków była 139; z tych najwięcej otrzymał Merlin de Douay głosów, który zaraz dyrektorem na miejsce Barthelemy ogłoszony został, i radzie 500 dyrektoryatowi i Merlinowi wypis protokółu tego obrania przesłano. Skoro rada 500 o tym obraniu wiadomość powzięła drugich 10 kandydatów na miejsce Carnot proponowała: 1. Fr. Neufchateau, 2. Garat, 3. generał Ernouf, 4. generał Malsena, 5. generał Angereau, 6. Gohier, 7. Delacroix, 8. Monge, 9. Talleyrand Perigord, 10. Gungenè dyrektor publicznych nauk. Z tych Franciszek Neufchateau miał najwięcej głosów i dyrektorem na miejsce Carnot był ogłoszony.

Obydwa na dyrektorów obrani minist-

trowie przyjęli swe urzędy. W liście, który Merlin z tego powodu do dyrektoryatu pisał, wyraża między innym: "W ważnych okolicznościach, w jakich się teraz znajdujemy, nie godzi się obywatelowi dłużej swej słabości radzić, i porównywać ją z wysokim urzędem, na który go ciało prawodawcze powołało. Taki dowód zaufania jest rozkazem, a moją powinnością słuchać go. Mężtwo moje jest tą uwagą ożywione, iż gdy rzucam okiem na wielkie czyny, któreście Wy Obywatele Dyrektorowie, wykonali, widzę już utartą przed sobą drogę, która jeszcze nie dawno tysiąc przeszkód wystawiała. Oddaliście ich, a ja przychodzę zbierać owoce waszych tryumfów. Nie ukrywam z resztą przed sobą niebezpieczeństw, któremi publiczna sprawa jeszcze jest otoczona. Nieprzyjaciele oyczyzny drżą, że ich spisek rozbitły został; lecz ich nadziei jeszcze nie są zniszczone, i bezwątpienia układają już sposoby, Obywatele Dyrektorowie, do ukarania was za wasze zwycięstwo. Będę więc teraz z wami dzielił wasze niebezpieczeństwa; lecz nowe niebezpieczeństwa nie są dla was tylko nową stawą. Przrzekam wam nieograniczoną gorliwość i przychylność, które są owocem 8 letniego doświadczenia, pracom rewolucyjnem całkiem poświęconego, i szczere życzenie użycia waszego światła i przykładu. Obym, Obywatele Dyrektorowie, był tak szczęśliwy uzyskać jako wasz kolega, tę dobrą chęć, jakąście mnie w obydwóch ministerjalnych urzędach zaszczytali! Spodziewam się jednak że szczęśliwa zgoda dozwoli nam nieustraszonymi i jednogłośnym krokiem do zamierzonego wielkiego celu dążyć, któryście sobie przepisali, a ten

jest utwierdzenie rzeczypospolitej, pokój i dobro wszystkich obywateli. „

Obywatel Neufchateau mówi z tej samej okazji w liście swoim: "Nie szukałem honoru, który mnie spotyka. Nie chętnie opuszczam mój terazniejszy urząd, i gdyby tylko odemnie zawisto, chętnie bym z wysokiego stopnia zszedł; lecz naród mówi, a ja nie umiem tylko słuchać. Dyrektoryat jest więzką republikańskich strzał. Ja nie przerwę jedności jego, i jeżeli do jego mocy nie potrafię się przyłożyć, to będę się przynajmniej starał, żeby nie był podzielony, poki ja będę miał honor do niego należeć. Oto jest najwyższy hołd od tego, który od was jako przyjaciel był dotąd traktowany. „

Wczoraj d. 10. byli obydwaj nowi dyrektorowie Merlin i Franciszek Neufchateau, w swym charakterze podług zwyczajnych uroczystości, przy braterskich uściskaniach, wystrzelałach z armat, muzyce &c. w pałacu dyrektoryalnym instalowani.

Dyrektoryat popiera swoje zwycięstwo z takim umiarkowaniem, iż gdyby jego nieprzyjaciele byli zdadni do bezstronnego sądzenia, koniecznie by się z nim pogodzili.

Powrotu terroryzmu nie potrzeba się już więcej obawiać. Mowią prawda niektórzy krwawi ludzie o wymordowaniu więźniów; ale dyrektoryat tęgą ręką prowadzi cugle rządu, i trzyma anarchistów i royalistów na wodzy.

Exdyrektor Carnot żyje, i lubo nieprzyjaciele dyrektoryatu starali się rozśiewać jego zamordowanie, brat jego żywym jest jednak świadkiem, co się działo; bo gdy słysząc w przedpokoju izby obrad dyrektoryatu, co na sefsyi zachodziło, o-



strzegł go i wyprowadził, przez wartę z pałacu Luxemburg.

Z aresztowanych deputowanych, wy-mazano z listy Merlemont, Tupinier, La-metterie, Jarry, Desloges, Fayolle, Por-tée, Gregoire de Rumare, Piedon Launois, Maillard i Goupil de Prefel, którzy się właśnie w sali znajdowali, gdy komis-sją dozorczą aresztowano i razem znią a-resztowani byli, ale w 48 godzin połym wypuszczeni. Reszta najwięcej 20, mię-dzy którymi się Boissy d'Anglas znajduje, zostali pod okryciem jednego batalionu i 2 armat pod komendą generała Dutertre, który umocowany jest wszędzie gdzie-by tylko miał potrzebę wezwać siły wojskowej, drogą ku Rochefort popro-wadzeni, z kąd do Guyany mają być zaambarkowani.

Pichegru miał przed swoim odjazdem oświadczyć: Uchybiliśmy jednej godziny, i oni teraz z nami to czynią, co byśmy by-li z nimi czynili."

Żeta rewolucya w różnych publicz-nych urządach znaczne odmiany zasobą pociągnie, łatwo się domyslić można. Mo-wią że Garat będzie ministrem wewnę-trznym, a Gohier ministrem sprawiedliwo-ści. Sekretarz zagranicznych związków Giraudet, złożył swój urząd, a Daunou jest jego następcą.

Wiele deputowanych, którzy nie byli aresztowani, korzystali z otwarcia rogatki ratując się ucieczką. Wielu z nich dostali zagranicznych paszportów, i za temi u-daiają się do Szwajcar i do Hollandyi.

Benezech bywszy minister odjeżdża także do Szwajcaryi. — Doucet Pontécou-lant żądał i otrzymał od rady 500 na 8 miesięcy urlop do Wod Szwajcarskich wy-

iechania. — Thibaudeau od zaszty rewolucy tylko raz się w radzie 500 pokazał. — Dupont de Nemours od uwolnienia swego z aresztu nie pokazał się jeszcze w radzie starszych i zaprzestał swego dziennika wy-dawać.

Mowią że do Włoch kurjer pobiegł z rozkazem aresztowania Irlandczyka jene-rała Clarke, przyjaciela Carnota, który miał od tego mieć zlecenie pilnowania wszystkich kroków generała Buonaparte.

Kommissarz Maret i sekretarz Col-chon przy kommissyi negocyacyney w Lill, są dla swych związków z Barthele-my odwołanemi, i dway dawni konwencyi członki Treilhard i Bonnier na ich miejsce mianowani.

W Lyonie przez roztropność dyrekto-ryatu, tak rewolucya spokojnie przeszła iak w Paryżu: wielka liczba emigrantow została przez liniowe woyska bez rozlania kropelki krwi aresztowana.

Policya złapała list adresowany z ie-dnego Niemieckiego miasta do jednego z aresztowanych deputowanych, w którym ważne wiadomości o negocyacyach z pre-tendentem i innemi dworami odkryła.

Nadzwyczajny kurjer przywiozł wczoray z Marsylii wiadomość, że kolo-mna woyska od Włoskiej armii tam we-szła, emigrantow otoczyła i niektórych z nich ukarała.

D. 3 na 4 generał Malsena wszedł z kolonną woyska do Lyonu, właśnie kie-dy Joubert do Marsylii. Royalisci pozwo-lili się w Lyonie cierpliwie łapać; za-aresztowano ich do 1500. Porcy znajduje się między niemi.

*Z Paryża tegoż dnia*

Wczorayszy Redaktor mieści w sobie:

”Na wyprowadzenie skazani deputowani, zostali wczorajszy nocy z Barthelemy pod dobrą eskortą ztąd wywiezieni. Powieziono ich drogą ku Orleans — Fabrykan ci nowin, donoszą że obywatel Carnot został od swych kollegow w miejscu ich sejsy zabity. Zapewne duch iaki wyniosł ciało zabitego; ponieważ po uczynionych wyszukaniu najmniejszego śladu zaboystwa nie znaleziono. — Jak tylko dyktoryat powalił royalism, anarchisei, albo iak chcą jakobini, rozumieli, iż nadszedł czas podniesienia ich chorągwi. Już dziennik *Défenseurs des principes* (obronca zasad) wykrzykiwał: Drżycie morderczy sędziowie w Wendom i wy jesteście śmierci poświęceni &c. Lecz dyktoryat nie będąc żadney z tych partyi przychylnym, zwrócił na nich uwagę swoją, iako też na wydawcę dziennika, którego aresztować kazał.”

Xzna Orleanska prosiła, aby do Hiszpanii była wyprowadzoną. Xzę Conti jest już także iak słyhać z swych dobr wywieziony.

Rada 500 zatrudnia się ciągle skarbem. Rada starszych potwierdziła dekrety względem wyprowadzenia wydawców dzienników. W radzie starszych nowocy trzeciej części deputowani musieli także przysięgę nienawisci tronu wykonać. W radzie 500 gdy Jourdan tę przysięgę wykonywał, uchwyciwszy się za pasasz dodał: Poprzysięgam na mój pasasz!

Cambaceres nie przyjął urzędu kassacyjnego trybunału cywilnego. W tych dniach zgromadziło się tu 6000 osób, które z swych departamentow musiały umykać, i z obywatelami przedmieścia S. Antoniego i innych poprzysięgli na zwaliskach bastylii utrzymanie teraźniejszey konstytucyi.

Od przedwczoraysza ustały nieustające sejsy ciała prawodawczego, i zgromadza się już w Tuillery nazad.

Wieść iakoby minister wojenny oddalony został, była zmyślona. — Dzień 4 wrzesnia ma być w catey rzeczywospolitey święcony. — Syna znanego Bouillé tu aresztowano i Xcia Turenne.

Jenerał Moreau niewiedząc o skazaniu Barthelemy na wygnanie, napisał do niego ozdradzie Pichegru następujący list:

*Z Główney kwatery z Strazburga d. 19 Fructidor (d. 5. Września.)*

Obywatelu Dyktorze! Wspomniesz sobie zapewne, że w czasie moiey ostatniey do Bazylei podróży uwiadomiłem cię o zabraney pod czas przeyscia Renu pluce papierow jenerałowi Klingin, obeymuącey 200 lub 300 listow iego korespondencyi. Korespondencya Vittersbach częścią iey składała; lecz ta była mniej ważną. Wiele listow jest cyframi pisanych, lecz znał żliśmy do nich klucze; zatrudniamy się ich decyfrowaniem, a to jest przydłuższe. Nikt tam własnego swojego nie używa przezwiska, tak iż trudno jest odkryć wielu Francuzow korespondujących z Klingin, Kondeuszem, Wickam, d'Enghien, i innemi. Jednakowoż mamy takie ślady, że wielu z nich już nam są wiadomemi. Miałem zamysł nie ogłaszania tey korespondencyi; pokoy bowiem zdawał się być pewnym; nie było przeto żadnego niebezpieczeństwa dla rzeczywospolitey, tym zaś bardziey, gdy to wszysko dowodziło by tylko przeciwko małej liczbie osob, bo nikt tam z przezwiska nie jest wzmiankowany. Lecz gdy widzę na czele spisow aktualnie tylo złego zarządzających



oyczyźnie, człowieka na świetnym urzędzie największe posiadającego zaufanie, wielki wpływ mającego do tej korespondencji, i przeznaczonego do grania wielkiej roli w przywołaniu pretendenta, co było jego zamiarem; esądziłem za moją powinność o tym cię uwiadomić, abyście jego fałszywym republikanizmem zwiedzeni nie byli, abyście względem jego postępowania oświecić się mogli, i dali odpor szkodliwym ciosom, któreby mogły zadać naszemu królowi, gdyż celem projektów jego być nie może, tylko domowa wojna. Przyznam ci się obywatelu Dyrektora, iż doniesienie ci o takowej zdradzie, nieskończenie mnie kosztuje, tym zaś więcej, że ten, którego wam wskazuję był moim przyjacielem, i byłby nim jeszcze gdyby mi nie był znanym: mówię o reprezentancie ludu Pichegru. Dosyć on był roztroptym aby miał co pisać, udzielał się tylko słownie korespondującym osobom; ci donosili o jego projektach i odbierali na nie odpowiedzi. Pod wielu on tam jest wzmiankowany przezwiskami, a pomiędzy innemi pod Baptiste. Szef brygady zwany Badouville miał jego zaufanie i nazywał się Coco; był on jednym z kuryerów, którego równie jak innych korespondujących używał. Musiałeś go widywać dosyć często w Bazylei. Wielkie to ich zaburzenie miało wybuchnąć na początku kampanii 4 roku: polegano wiele na zdarzeniach w czasie przybycia mego do wojska, które nieukontentowane z pobicia siebie, prosić miało o swego dawniejszego wodza; ten na owczas byłby działał podług dać się mu mających instrukcyi. Za uczynioną podróż do Paryża po złożeniu przez niego komendy 900 ludu miał odebrać; ztąd naturalnie

poszło, że nie przyjął urzędu ambasadora do Szwecyi. Familią Laiolais mam w podejrzeniu, że należała do tej intrygi. Wielkie tylko zaufanie, które mam w twoim patriotyzmie i twojej mądrości skłoniło mnie do uwiadomienia cię o tym. Dowody tego są nad dzień jaśniejsze; lecz wątpię iżby do sądu służyć mogły. Proszę Cię Obywatelu Dyrektora, abyś mnie w zdarzeniu tak trudnym twemi radami oświecić raczył; znasz mnie dosyć, abyś wierzył jak to zwierzenie się wiele mnie kosztuje; i że do uczynienia go trzeba było, aby oyczyzna niebezpieczeństwem zagrożoną była. Sekret ten jest powierzony 5 osobom, generałom Desaix i Regnier, adiutantowi mojemu i oficyerowi wchodzącemu w sekreta armii, który zbiera ciągle odkrywające się przez decyfrowanie listów objaśnienia. Przyymiy zapewnienie wysokiego szacunku i nieskażyelnego przywiązania.

Podpisano *Moreau.*

*Z Strazburga d. 11. Września.*

Nowiny Paryżkie pod dniem 7 donoszą nam iż departament nasz równie jak i wyższego Renu, są z liczby tych, których elekcyje za nieważne są ogłoszone; dorozumiewamy się więc, że osoby z wyboru dyrektoryatu zastąpią miejsce członków administracyi naszej.

Dnia wczorayszego ogłoszono następujący list ministra wojennego Scherer, którego różne pod dniem 3cim republikańskie dzienniki niedorzecznie oskarżyły, jako mającego porozumienie z wygnanymi reprezentantami.

*Minister wojenny do armiow i dywizyj wojskowych.*

Zdarta jest nakoniec smutna zasłona, rzeczpospolitą pokrywająca. Podnieście

waszą odwagę, waleczne armie; wolność rozciąga się jeszcze nad Francją, i nie daremnie przelaliscie krew waszą dla zdobycia on-y; ustała już ta gorsząca walka między stronnikami royalizmu, a wiernymi Rzeczypospolitej podporami. Żołnierze wszelki go godności stopoia, już więcej obawiać się nie będziecie, abyście zobaczyli splamione wasze laury przez ludzi podłych nie dzielących z wami niebezpieczeństw, którzy nieczuli na sławę, którą wasze zwycięstwa oyczyznę okryły, chcieli poświęcić dostojności królewskiej nie zliczone wasze tryumfy. Ludzie odważni odnieśli nakoniec zysk walki, a natychmiast zniknęło obmierźłe royalizmu straszidło. Rycerze wolności, zostańcie spokojnymi wśród burz; bądźcie posłusznymi na głos waszych komendantów i rządu czuwającego dla was; trzymajcie się w tej ogromnej postaci, która przestrasza równie zewnętrznych jak wewnętrznych waszych nieprzyjaciół, a w krótkce używać będziecie owocu waszych zwycięstw, waszej ofiary i powolności. Najmilszą rzeczą powinnością, i pierwszym staraniem będzie przedmiotem, zniesienie przykrego niedostatku, w którym was niechęć dosyć długo utrzymywała. Rzeczpospolita winna wam swoją sławę; Rzeczpospolita z swego wypłaci się dług, i pomyślność swoją znawdzie w waszem uszczęśliwieniu. Minister wojenny.

Podpisano Scherer.

W tymże samem czasie generał Moreau następujące ogłosił pismo.

W kwaterze głównej Strazburgu d 23 Fructidor (d 10 Września) generał kommandujący armią Renu i Mozelli.

W tym momencie odbieram odezwę

dyrektoryatu wykonawczego pod dniem 19 bieżącego miesiąca, oświadczającą Francji, iż Pichegru stał się niegodnym zaufania, które od dawna już pozyskał był w całej Rzeczypospolitej, a szczególnie w wojsku; uwiadomiono mnie także, iż wielu wojskowych nadto ufnych w patryotyzmie reprezentanta tego, przez wzgląd na zasługi go, powątpiewali o tym, mam więc za powinność odkryć prawdę moim współbraciom, moim współobywatelom. Aż nadto prawdziwą jest rzeczą, iż Pichegru całej Francji zdradził zaufanie. Uwiadomiłem pod dniem 19 (5) bieżącego miesiąca członka jednego z dyrektoryatu, o wpadłej mi w ręce korespondencji z Kondeuszem i innemi agentami pretendenta, która najmniejszej względem zdrady nie zostawiła mi wątpliwości. Dyrektoryat wezwał mnie do Paryża, i żąda zapewne obszerniejszego objaśnienia w okoliczności tej korespondencji. Żołnierze bądźcie spokojni, bez obawy o wypadki, wewnętrzne; wierzajcie, iż rząd poskromiwszy rojalizm, czuwać będzie nad utrzymaniem konstytucji republikańskiej, której wy obronę poprzysięgliście. Podpisano generał kommandujący.

Moreau.

Nota. Rozchodzi się po Strazburgu pismo nie mające podpisu pod tytułem: *Adress armii Renu i Mozelli*, generał kommandujący nie znajdując potrzeby ogłaszania go za fałszywe, nie może ono być iak tylko dziełem kilku spiskowych. Sprawowanie się armii jest dostateczną odpowiedzią na te czernidła.

Podpisano Moreau.



## GAZETY KRAKOWSKIE

---

W NIEDZIELĘ DNIA 1. PAŹDZIERNIKA 1797.

---

*Z Wenecyi d. 2. Września.*

Obywatel Dandolo posłany od naszej municypalności do generała Buonaparte, zdał rapport z swego wystąpienia na seksyi dnia 29.— Napotkał generała w Mestre, który przyjąwszy go z wszelką dobrocią powiedział mu, iż już wydał rozkazy aby Padwa dostawiła 3000 worów zboża od nas żądanego, a tak nam potrzebnego. Uwiadomiony generał, iż miasto Adria, które złączono z departamentem Padewskim, zawsze należało do exdoy, wydał wyrok powrotu miasta tego naszemu departamentowi. Pozwolił także na uzbrojenie w części żelaznymi armatami 5 okrętów, które dostawić mamy Francuzom, jeżeli nie podobno będzie uzbroić je samymi metalowymi; przyrzekł oraz 3000 fuszy na uzbrojenie gwardyi naszej narodowej. Na zaciężone zazalenia względem Istrii i Dalmacyi, odpowiedział w osobie obojętnym, i przestał na żądaniu dokładnego objaśnienia względem tych Prowincy. Dandolo skończył swój rap-

port mówiąc: że po półtorej godzinnej rozmowie, powiedział mu generał, iż w krótkce oczekuje go w Udine, gdzie on się znajdować będzie.

Piszą z Werony że d. 26 przybył tam oddział dragonii z eskorty generała Buonaparte; niewiadomo, czyli tam aż do powrotu generała zostanie, lub czyli do Udine poydzie.

Ostatnią razą 8 barków przewieźło do Korfu Francuzów; oczekują tam jeszcze 8 innych z stałej ziemi. Mówią nawet że eskadra Tulońska w krótkce się pokaże na Adryatyckim morzu, w celu jakiejsz ważnej wyprawy. Złączy ona się z resztą marynarki naszej, i z flotą Francuzko-Wenecką znajdującą się na wyspie Korfu od 24 okrętów wojennych

Oto jest rozłożenie i liczba wojsk Francuzkich w Fryolu i państwie Wenecyckim: w Ulinie dywizya generała Bernadotte; w Gemona, Osopo, St. Daniel generała Victor; te dwie dywizye zawierają ze wszystkim około 10,000; w Treviso

dywizya generała Serrurier 9000 ludzi; w Padwie generała Masseny 15,000 ludzi; w Weronie generała Angereau 9000 ludzi; w Belluno i Bassano generała Delmas 8000 ludzi; w Wenecyi generała Baraguey-d'Hilliers 10,000 ludzi; łącznie około 67,000 ludzi.

*Z Sztuttgart d. 10. Września.*

Dowiadujemy się z Wiednia, że kuryer przybywający z Udine na dniu 3cim t. m. wysiadł u barona Thugut, który natychmiast z hrabią Cobentzel udał się do Ciesarza Jmć. Dotąd nie można nic wiedzieć co przywiezione przez tego kuryera depesze w sobie zamykają. Ciesarz Jmć mianował hrabiego Saurau ministrem skarbowem.

Z wielkim pośpiechem pracują około fortyfikacyi w Ulm. Kancellarya ogłosić kazała, iż wszyscy pracujący dostaną 50 krajcarow za każdy dzień.

Hrabia Rudolfe Czernin w dobrach Schænof blisko Töplitz, kazał wystawić kolos 30 stop wysoki, na pamiątkę bitwy dnia 22 sierpnia 1796 r. pod Schwarzenfeld od Arcy Xcia Karola zbawcę Czechow i Niemcow wygranej, z stosownemi do tej okoliczności napisami. Węgielny kamień założony został w przytomności Arcy Xiężniczki Maryi Krystyny i Xcia Sasko-Cieszyńskiego.

*Z Zemlina d. 7. Września.*

Podroźni z Konstantynopola i innych Tureckich okolic zapewniają jednostaynie, że tam pewna tęskuota i boiaźń lud ogarnęta, a wiele ludzi jest tego zdania, że wielką odmiana w rządzie Tureckim musi nastąpić. Jakoż zważywszy wszystkie okoliczności, zdaie się, że tam prędzey iak nawet myśleć można do wybuchnienia

przyydzie, ponieważ przez bawienie tam Francuzow, względem których dobrego przyięcia rząd Turecki sobie naywiększe zarzuty czyni, wiele zagorzałych głów i próżniakow maxymami Francuzkiemi się zarazili. Ile niespokoyność w innych Tureckich prowincyach jest wielka, tyle tu graniczące z nami prowincye spokoyności doznają, i wielką przychylność do rządu Tureckiego okazują. Teraźniejszy Belgradzki basza utrzymuje dobre porozumienie się z nami, i chciałby się z formą naszego rządu oznaymić.

Dowiadujemy się, iż smutny los spotkał w tych dniach piękne miasto Scutari uważane za naywiększe z przedmieściow naszej stolicy. Więcej 3000 domow spaliło się. Początek pożaru niewiadomy. — Płomień z taką gwałtownością rozszerzał się, że wszystkie sposoby do ratunku i przytomność W. Sultana zachęcającego osobicie do gaszenia żadnego skutku nie sprawiły. Konstantynopol ocalenie swoje morzu iedynie jest winien, gdyż wiatr tak ułatwiał komunikacyą ognia z Scutari do stolicy, że bez przeszkody pochodzący z szerokości kanału, część iey przynajmniej w popioł byłaby obrocona.

*Z Frankfurtu d. 12. Września.*

Generał Hoche otelebrał wczoray przez kuryera tę ważną wiadomość, że miasta Kolonia, Bonn, Achen, Trewir &c. Cysrenską rzeczpospolitą się uroczyście ogłosiły. To zdarzenie ściągą nadzwyczajną uwagę, ponieważ się przedugodnym artykułom, co do całości Rzeszy przeciw. Potrzeba więc dalszych zład skutkow oczekiwać.

W Kolonii ogłosił tamtejszey municypalności prezydent bywszy konsyliarz



Kempis, iż pod protekcyą Francuzką, Rzeczpospolita Cysreńska śpieszno 60,000 narodowey gwardyi uformować zamysła.

*Z Udine d. 6. Września.*

Konferencye ciągle trwają, lecz nie każdego odbywają się dnia. Buonaparte dzień wczorayszy przepędził na oglądaniu fortocy Palmanova, a dziś tu na kongres zjechał; chociaż zgadnąć niemożna co się dzieje, z ukontentowaniem jednak postrzegamy, dobre porozumienie, które panuje pomiędzy pełnomocnikami.

*Z Kolonii d. 10. Września.*

Tu nastąpiła ważna odmiana: przyjaciele rewolucyi wzięli górę i poszli za przykładem Cysalpinów. Cały rząd, skarb, archiwa wszystko opanowali. Skutkiem tego było uroczyste zrzeczenie się wszystkich dawnych związków z Niemcami.

Kommissya pośrednicza i nowe municypalności tu i w Achen, Trewirze i w Koblenz, ogłosiły się formalnie pod protekcyą Francyi za niepodległą Rzeczpospolitą Cysreńską, i wyższego Renu, kraje od Trewiru aż do Kolonii do siebie przyłączyły. Z doniesieniem o tym wysłano zaraz kuryerow do Paryża, i do generała Hoche; ostatniego upraszano aby nowey Rzeczypospolitey tymczasowy dyrektoryat mianował, nim pierwiastkowe zgromadzenia będą zwołane. Następności z tej odmiany nie są do wyrachowania: Francuzi otrzymaliby przez to nowe źródła. Weźmy zabranie klasztornych, duchownych i elektorskich dóbr, które z części całego kraju wynoszą, do tego przydać dobra emigrantow, jeżeli nazad nie powrócą, iak wiele millionow zyskaliby!

## D O N I E S I E N I A.

Die Unterzeichneten von Wien hier angekommenen Klavier-Instrumentenmacher machen hiemit einen hohen Adel, und verehrungswürdigen Publikum bekannt, daß sie nicht nur alle Gattungen von Fortopiano's oder Klavierinstrumenten nach den neuesten Erfindungen, und Verbesserungen neu verfertigen; sondern auch alle schadhafte Instrumente möglichst zum Gebrauch herstellen. Nebstdem sind die Unterzeichneten erbitig jedermann der es wünscht; die Stimmung, und kleine Reparaturen um den billigsten Preis, und Accord zu besorgen.

Ein bereits zum Verkauf fertiges Fortopiano von schönen Holz kündigt sie zugleich; als die erste Probe ihrer Arbeit, und geschmack's hiemit an, und empfehlen sich der gnädigen Unterstüzung aller Musik und Kunstfreunde. Ihre Wohnung ist No. 401. in der Sch Lafauer Gasse. Cracau den 20. September 1797.

Peter Kohl.

Daniel Fuchs.  
Instrumentenmacher.

Niżey wyrażeni Artysci Instrumentow Klawikortowych przybywszy z Wiena uwiadomiają JW. Wielmożnych i Przześwietną Publiczność, iż oni nie tylko wszelkich gatunkow Fortepiana, albo Klawikortowe Instrumenta podług naynowszych wynalazkow, i poprawian nowo wystawiają, lecz także stare uszkodzone instrumenta do używania nazad naprawia. Oprócz tego offerują każdemu ktoby sobie życzył stroić i naprawiać Fortopiany za pomierną ceną podług ugody swe usługi.

Stoiący już do sprzedania jeden gotowy Fortopiano z drzewa pięknego dla tego wspominają, iż jest pierwszą próbą ich roboty i gustu, a przytym polecają się łaskawym względem wszystkich Muzyki i pięknych sztuk Amatorów. Mieszkanie ich jest pod Nrem. 401. na ulicy Sławkowskiej. W Krakowie dnia 20. Września 1797.

Piotr Kohl.  
Daniel Fuchs.  
Artysci Instrumentow.

**Obwieszczenie owych miast i miasteczek, z których czopowe w cyrkułe Siedleckim na rok jeden więcej dałecemu w arendę puszczone będzie.**

<i>Karczmą zabuzna</i>	dnia 28 września r. b.		
<i>Liw</i>	detto	detto	detto.
<i>Kamieńczyk</i>	detto 2	października.	detto.
<i>Stanisławow</i>	detto	detto	detto.
<i>Cegłow</i>	detto 4	detto	detto.
<i>Osieki</i>	detto 6	detto	detto.
<i>Latowice</i>	detto 9	detto	detto.
<i>Stoczek</i>	detto 11	detto	detto.

Licytacja takowa w każdym wyżej wyrażonym mieście odprawioną będzie, zaś o kondycjach zaarendowania, codziennie w C. K. Kancelaryi Cyркулу Siedleckiego dowiedzieć się, a nawet w każdym wyszczególnionym Mieście wyznaczonego dnia do licytacji zainformować się dokładnie można. Dan w Siedlecach d. 9 września 1797 roku.

*Lukupich a Drenafeld, cyrkularny Starosta.*

Zstoriy C. Kr. cyrkularnego urzędu Radzińskiego, stosownie do nadworno kommissyynego naku d. 22 sierpnia 1797 Nro. 11509 powszechnie czyni się wiadomo iż czopowe w miastach królewskich i duchownych w tutejszym cyrkułe sytuowanych jako to w Łukowie, Stężycy, Laskarzewie, i Okrzei, a die ima Novebri: 1797 ad ultimum ( 8 bris 1798 przez publiczną licytacją najwyższy dałecemu w arendę puszczone będzie względem czego termin d. 6 Bora r. b. nadacza się, na którym wszyscy arendować ochotę mający o zwyczajney godzinie 9 zrana w tutejszey kancelaryi cyrkularney stawieć się mają.

Pretium fisci w Łukowie	624 zł. pol.
Stężycy	900 zł. pol.
Laskarzewie	880 detto.
Okrzei	95 detto.

Zaś kondycye tego są uastępujące.

imo Kontrakt najwyższy dałecym uczyniony bydy miany w przypadku gdyby swoli najwyższej inakże urządzenie względem czopowego nastąpić miało, tedy w pozost arędy od czasu następującego inszego uregulowania upadnie.

2do Najwyżey dałecy a nadarz czyli pachtarz ma proporcjonalną kaucyą to iest cało roczny czynsz, i tota proto vadium zabezpieczając ratrą złożyć, i opocz tego.

3tio Czynsz zaarendowanego czopowego wynikający wkwartalnych ratach anticipative do cyrkularney kasy Radzińskiej wypłacać.

Radzyn dnia 1go września 1797 roku. *von Hase sta. Cyrkularny.*

Ponieważ według wysokiey gubernialney dyspozycyi de dato 22 Augusti a C. Nro. 11509 podatek czopowy z miasta Kro. Urzędowa, zacząwszy a ima Norembris a cur. onę publiczney ucytacyi w tutejszey K. cyrkularno urzędowej kancelaryi na rok jeden wdzierawę puszczony będzie: Takow a licytacja padaie się preto niniejszym ku powszechney wiadomości z tym dokładem, iż pretium fisci na pierwsze wywołanie zł. polskich 630 przysięc zostało; oraz że dzierzwca do złożenia nauy, arendowney ilości, odpowiadający, a to za całoroczne arendowne kwantum procz ustanowionego 10 procentowego vadium obowiązany iest która to kaucya zaraz przy licytacji złożona bydy musi Wreszcie służy i to do wiadomości, iż zaarendowanie tegoż czopowego w dniu 1szym listopada r. b. punkt ogodzinie 10 zrana w tutejszey cyrkularno-urzędowej kancelaryi rozpoczęte będzie, i że każdemu, kłokolwiek takowey dzierżawy życzyć sobie będzie, wolno iest na teży licytacji znajdować się. Z C. K. cyrkularnego urzędu w Jozefowie dnis 4go września 1797 roku.

*Baron de Frach nap. Komins: cyrkul:*

Przez Ces. Kr. szlachecki sąd Krakowski dnia 9 września 1797 pod Nrem 3761 wydany dekret męca którego urząd komorniczy Krakowski nizev podpisyany wiadomo czyni publiczności, iż sulnie pafy. bielizna, pościel, po niedwś W. Wincedym Chwalibogu zmarłym na Kazimierzu przy Krakowie w kamienicy JW. Jozefa Chwaliboga d. 9 października roku tegoż ogodzinie dziewiętej zrana przez aukcy a publiczną licytacją za gotowe pieniądze sprzedane będą, na którym d. n. ka demu wolna licytacja rzeczy tych dozwolona będzie. Dan w Chłwiskiey Woli dnia 24 września 1797 roku.

*Andrzej Rottermund, komornik ziemski Krakowski*